

Polska a światowe dziedzictwo UNESCO – dokonania i perspektywy

Bogusław Szmygin

inżynier budownictwa
Politechnika Lubelska

Słowa kluczowe: Lista światowego dziedzictwa UNESCO w Polsce, ochrona dziedzictwa materialnego

WCZERWCU ROKU 2013 W KAMBODŻY odbyła się 37. sesja Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Podczas sesji podjęto ważne dla Polski decyzje – na Listę światowego dziedzictwa wpisano drewniane cerkwie z regionu Karpat oraz rozszerzono wpis kopalni soli w Wieliczce o kopalnię w Bochni i Zamek Żupny. Kolejne dobra na Liście UNESCO są oczywiście powodem do satysfakcji, jednak problematyka światowego dziedzictwa dalece wykracza poza wpisywanie nowych obiektów. Przede wszystkim jednak Polska została wybrana do grupy 21 krajów tworzących Komitet Światowego Dziedzictwa, a więc będziemy przez najbliższe cztery lata decydowali o wszystkich najważniejszych decyzjach tego gremium. To ogromne wyróżnienie i odpowiedzialność, bo Komitet reprezentuje 190 państw, które ratyfikowały Konwencję światowego dziedzictwa. Tak więc warto przy tej szczególnej okazji zarysować sytuację i problemy związane z polskim uczestnictwem w ruchu światowego dziedzictwa UNESCO.

1. Cerkiew w Kwiatoniu, jedna z grupy 16 drewnianych cerkwi w polskim i ukraińskim regionie Karpat wpisanych na Listę światowego dziedzictwa w 2013 r. Fot. A. Fortuna-Marek

1. Church in Kwiaton, one of 16 Wooden Tserkvas of Carpathian Region in Poland and Ukraine listed as World Heritage Sites in 2013. Photo by A. Fortuna-Marek



Podczas ostatniej sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w Phnom Penh zapadły decyzje dotyczące dwóch polskich nominacji i od nich można rozpocząć omawianie naszego uczestnictwa w światowym dziedzictwie¹.



Nowym wpisem na Listę UNESCO jest zespół drewnianych cerkwi. Zespół ten stanowi 16 obiektów leżących w szeroko rozumianym obszarze Karpat, na terenie Polski i Ukrainy (po 8 cerkwi w każdym kraju)². Była to więc nominacja międzynarodowa i seryjna, a trzeba podkreślić, iż każdy z tych czynników podnosi stopień trudności w przygotowaniu takiej nominacji.

Drugi wniosek dotyczył rozszerzenia wpisu Kopalni Soli w Wieliczce o kopalnię w Bochni i Zamek Żupny w Wieliczce. Te dwa elementy dopełniły zespół, który w przeszłości funkcjonował jako jedna całość (w okresie przedrozbiorowym stanowił jedno gospodarcze przedsięwzięcie). Przy tej okazji nastąpiła zmiana nazwy, która teraz brzmi: Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni.

Akceptacja tych wniosków jest niewątpliwie sukcesem. Drewniane budownictwo sakralne w naszej części Europy było już bowiem reprezentowane na Liście UNESCO³, tak więc przekonanie międzynarodowej społeczności, że kolejne drewniane świątynie rzeczywiście reprezentują odmienną i uniwersalną wartość wcale nie było oczywiste. Wiele pracy i cierpliwości wymagało też odpowiednie przygotowanie obiektów i spójnej dokumentacji, co musiało mieć miejsce po obu stronach granicy. Skalę trudności obrazuje choćby problem wybrania odpowiednich obiektów – na terenie Polski jest ich co najmniej sto kilkadziesiąt, natomiast szacunki ukraińskie mówią o zbiorze około półtora tysiąca cerkwi. Po polskiej stronie głównym autorem tego sukcesu jest Narodowy

Instytut Dziedzictwa, który intensywnie pracował nad tą nominacją od kilku lat.

Rozszerzenie wpisu Wieliczki wydawało się łatwiejsze – przede wszystkim dlatego, że rozszerzania wpisów generalnie budzą mniej kontrowersji, a poza tym merytoryczne podstawy tego wniosku zdają się nie budzić wątpliwości. Sukces tej nominacji polega więc bardziej na pozytywnym finale działań, które miały miejsce w kraju. Przez wiele lat zarządcy tych obiektów nie wykazywali bowiem dostatecznej woli porozumienia, co oczywiście było

warunkiem przygotowania wniosku. Teraz partnerzy zrozumieli, że zebranie wszystkich obiektów w zespół nie ujmie wartości Wieliczce, a przyda dodatkowego znaczenia całej grupie zabytków i stworzy nowe możliwości (na przykład promocja turystyczna czy starania o środki).

Nowe wpisy są ważne również dlatego, że Polska nie należy do krajów o największej liczbie dóbr wpisanych na Listę światowego dziedzictwa. Obecnie mamy na Liście 14 wpisów – oczywiście w niektórych przypadkach są to całe obszary staromiejskie lub zespoły





4

kilku obiektów: Auschwitz Birkenau, niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945), Puszcza Białowieńska, Drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat, Hala Stulecia we Wrocławiu, Historyczne centrum Krakowa, Historyczne centrum Warszawy, Kalwaria Zebrzydowska: manierystyczny zespół architektoniczno-krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy, Kościoły drewniane południowej Małopolski: Binarowa, Blizne, Dębno, Sękowa,

Haczów, Lipnica Murowana, Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy, Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni, Miasto średniowieczne w Toruniu, Park Mużakowski, Stare miasto w Zamościu, Zamek krzyżacki w Malborku⁴.

Jeden wpis w tym zestawieniu (Puszcza Białowieńska) należy do kategorii „dobra natury”, pozostałe do kategorii „dobra kultury”. Dwa wpisy należą do kategorii „dobra transgraniczne” (Park Mużakowski – z Niemcami i Puszcza Białowieńska – z Białorusią). Cztery należą do kategorii „dobra seryjne” (Drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat, Kościoły drewniane południowej Małopolski, Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy oraz Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni). Jeden wpis należy jednocześnie do kategorii „dobra seryjne” i kategorii „dobra transgraniczne” (Drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat).

Powyższa statystyka wymaga pewnych komentarzy. Przede wszystkim kluczowe powinno być pytanie: czy satysfakcjonuje nas ta liczba dóbr?

Odpowiedź nie jest oczywista. Jeżeli dokona się porównań ilościowych, to Polska nie jest w europejskiej czołówce. W Europie, która powinna być dla nas punktem odniesienia, czołówkę tworzą Włochy

2. Cerkiew w Turzańsku, jedna z grupy 16 drewnianych cerkwi w polskim i ukraińskim regionie Karpat wpisanych na Listę światowego dziedzictwa w 2013 r. Fot. A. Fortuna-Marek

2. Church in Turzańsk, one of 16 Wooden *Tserkvas* of Carpathian Region in Poland and Ukraine listed as World Heritage Sites in 2013. Photo by A. Fortuna-Marek

3. Cerkiew w Powroźniku, jedna z grupy 16 drewnianych cerkwi w polskim i ukraińskim regionie Karpat wpisanych na Listę światowego dziedzictwa w 2013 r. Najstarsze fragmenty polichromii. Fot. A. Fortuna-Marek

3. Church in Powroźnik, one of 16 Wooden *Tserkvas* of Carpathian Region in Poland and Ukraine listed as World Heritage Sites in 2013. The oldest fragments of the polychrome. Photo by A. Fortuna-Marek

4. Kościół w Haczowie, jeden z 6 gotyckich drewnianych kościołów południowej Małopolski wpisanych na Listę światowego dziedzictwa w 2003 r. Fot. A. Fortuna-Marek

4. Church in Haczów, one of 6 Gothic Wooden Churches of Southern Małopolska listed as World Heritage Sites in 2003. Photo by A. Fortuna-Marek



(49 dóbr), Hiszpania (44 dobra), Francja (38 dóbr), Niemcy (37 dóbr) i Wielka Brytania (28 dóbr). Polska jest w grupie krajów, które mają po kilkanaście dóbr – do grupy tej należą między innymi Grecja (17 dóbr), Szwecja (15 dóbr), Portugalia (15 dóbr), Czechy (12 dóbr), Szwajcaria (11 dóbr), Belgia (11 dóbr). Kolejną grupę tworzą znacznie od nas mniejsze obszary i mniej ludne kraje, które posiadają do 10 dóbr – to między innymi Austria (9 dóbr), Holandia (9 dóbr), Bułgaria (9 dóbr), Węgry (8 dóbr) oraz Słowacja (7 dóbr).

Polska w tym zestawieniu jest solidnym europejskim średniakiem. Ta pozycja chyba generalnie odpowiada naszemu miejscu w innych statystykach i jednocześnie odzwierciedla nasz dorobek materialny, postrzegany w szerokim kontekście europejskim. Jeżeli jednak spojrzymy na znacznie mniejszych sąsiadów z naszego regionu, to powinniśmy chcieć nasze miejsce trochę poprawić – pamiętając wszakże, że wszelkie ilościowe oceny w tym względzie mają charakter bardzo nieprecyzyjny.

Kolejną kwestią może być proporcja pomiędzy poszczególnymi typami dóbr. W Polsce na Liście mamy tylko jedno dobro natury. Zdecydowanie więc

dominują dobra kultury – nie ma bowiem ani jednego tak zwanego dobra mieszanego (kultury i natury). Ta proporcja jest jednak charakterystyczna dla całej Europy – na przykład kraje takie jak Grecja, Belgia, Austria, Czechy nie mają ani jednego dobra natury. A kraje wiodące na Liście – Włochy, Francja, Niemcy – mają tylko po trzy dobra natury. Jest to z jednej strony konsekwencją wielowiekowego i intensywnego przekształcania środowiska naturalnego, a z drugiej wynika z możliwości zaproponowania wielu nominacji z dorobku kulturowego. Te zależności widoczne są w skali globalnej. Dlatego na przykład Australia – aktywna w ruchu światowego dziedzictwa – ma 19 dóbr wpisanych na Listę, a wśród nich tylko trzy dobra kultury. I dlatego także w Polsce nie uda się zapewne wskazać nowych nominacji reprezentujących dobra natury, natomiast można szukać propozycji w kategorii „dobra mieszane”.

Ważne jest również, że nie mamy dóbr na Liście dóbr zagrożonych. W Polsce tylko kopalnia w Wieliczce przez kilka lat znajdowała się na tej Liście. Poważne zagrożenia stwarzały przecieki wody, jednak skuteczne prace – wsparte funduszami międzynarodowymi – zabezpieczyły kopalnię i została ona z Listy dóbr zagrożonych wykreślona.



6

Obecnie wpisane są na nią 44 dobra. W znacznej większości znajdują się one w biednych, źle rządzonych i zagrożonych konfliktami wojennymi krajach⁵. Dlatego wpis na Listę dóbr zagrożonych w państwach europejskich można uznać za rzecz kompromitującą. Dobrze więc, że nas tam nie ma i trzeba ten stan utrzymać.

Oceniając liczbę polskich dóbr na Liście światowego dziedzictwa, trzeba oczywiście odnieść się do Listy informacyjnej. Listę tę tworzą dobra, które poszczególne kraje zgłaszają jako potencjalne kandydatury na Listę światowego dziedzictwa. Zgodnie z postanowieniami Wytocznych operacyjnych tylko z tej Listy mogą być zgłaszane nowe nominacje⁶. Dlatego też stan Listy informacyjnej odzwierciedla plany i politykę danego kraju w kwestii nowych wpisów na Listę światowego dziedzictwa.

Polska Lista informacyjna jest obecnie bardzo skromna. Znajdują się tam: Kopalnia rud ołowiu i srebra w Tarnowskich Górach, Kanał Augustowski (jako



7

obiekt transgraniczny polsko-białoruski), Gdańsk – miasto wolności i pamięci, Pienińska dolina Dunajca, Puszcza Białowieska – rozszerzenie i modyfikacja (tzw. renominacja – rozszerzenie obszaru wpisanego, zmiana nazwy i zmiana kryteriów).

W przypadku Puszczy Białowieskiej nasz wniosek (składany wraz z Białorusią) dotyczy rozszerzenia wpisu o dodatkowe obszary. Wniosek ten będzie rozpatrywany podczas 38. sesji (w 2014 roku) i można mieć nadzieję, że zostanie przyjęty. Poszerzenie terenu objętego wpisem UNESCO jest oczywiście pozytywnym działaniem, szczególnie w przypadku dóbr natury, ale naszej statystyki wpisów na Listę światowego dziedzictwa to nie zmieni.

Dwie następne propozycje były już w przeszłości zgłaszane i zostały ocenione przez międzynarodowych ekspertów negatywnie. Kanał Augustowski po uzyskaniu negatywnej opinii – ze względu na brak autentyzmu – został wycofany z procesu dalszej oceny. Przeformułowywanie tego wniosku nie wydaje się sensowne, tym bardziej że trudno wyobrazić sobie zorganizowanie skutecznej ochrony terenów bezpośrednio sąsiadujących z kanałem ze względu na sprawy własnościowe. Ta propozycja zdaje się więc nie mieć przyszłości.

W podobnej sytuacji jest prawdopodobnie Gdańsk, który był już dwa razy negatywnie opinowany przez ekspertów (i wycofany przez Polskę z procesu dalszej oceny). Jednak w tym przypadku zupełnie inne jest znaczenie tej nominacji i inne problemy do rozwiązania. W roku 1997 nominacja Gdańska obejmowała wybrane fragmenty Głównego Miasta, w roku 2005 wybrane obiekty zabytkowe i fragmenty stoczni związane z powstaniem Solidarności. W obydwu

5. Kościół Pokoju w Świdnicy, wpisany na Listę światowego dziedzictwa w 2001 r. Fot. A. Fortuna-Marek

5. Church of Peace in Świdnica, listed as a World Heritage Site in 2001. Photo by A. Fortuna-Marek

6. Kopalnia soli w Wieliczce, wpisana na Listę światowego dziedzictwa w 1978 r. Tablica upamiętniająca pierwsze wpisy na Listę światowego dziedzictwa w 1978 r. Fot. A. Siwek

6. Salt mine in Wieliczka, listed as a World Heritage Site in 1978. The board commemorating the first World Heritage Sites in 1978. Photo by A. Siwek

7. Kopalnia soli w Wieliczce, wpisana na Listę światowego dziedzictwa w 1978 r. Fragment zabytkowych wyrobisk kopalni – komunikacja pionowa. Fot. A. Siwek

7. Salt mine in Wieliczka, listed as a World Heritage Site in 1978. A fragment of historical excavations of the mine – vertical transport system. Photo by A. Siwek

przypadkach przedmiotem nominacji były więc zabytkowe budowle Głównego Miasta. Tymczasem konserwatorski świat pamięta, że zabytki Gdańska były odbudowywane – sami szeroko tym się chlubilśmy, a więc z doktrynalnego punktu widzenia są nieautentyczne.



Z ocenami tymi można by dyskutować, szczególnie w przypadku drugiej nominacji, której przedmiotem były wyselekcjonowane autentyczne obiekty, jednak sporu nie warto wszczynać. Trzeba natomiast zaproponować inną koncepcję nominacji.

Gdańsk powinien być nominowany na Listę światowego dziedzictwa jako miejsce symboliczne. Tu bowiem rozpoczęła się II wojna światowa i tu rozegrały się wydarzenia, które doprowadziły do likwidacji podziału Europy, który ta wojna przyniosła. Taka nominacja może być ograniczona do niewielu obiektów, ale muszą być one starannie wybrane, tworzyć spójną i logiczną całość (i opowieść). Przede wszystkim jednak obiekty te muszą być restrykcyjnie chronione, a na wskazanym obszarze trzeba ograniczyć nowe inwestycje. Niestety, władze Gdańska od kilku już lat nie wykazują zainteresowania tym zagadnieniem. Zapadły decyzje dotyczące budowy Europejskiego Centrum Solidarności, ulicy Nowa Wałowa oraz galerii handlowej. Można więc odnieść wrażenie, że w Gdańsku najpierw chcą zrealizować inwestycje, a dopiero potem dyskutować, co można zrobić z relikami, które ocaleją.

Miejski samorząd jest oczywiście jedynym podmiotem, który ma odpowiednie możliwości sprawcze w skali miasta, również w kwestiach przygotowania nominacji na Listę światowego dziedzictwa. I samorząd

Gdańska może tych starań nie podjąć. Tymczasem Niemcy przygotowują nominację resztek muru w Berlinie, bo taki pomysł tam dojrzewał i w efekcie to obalenie muru berlińskiego będzie symbolem wielkich przemian związanych z upadkiem komunizmu. Gdańsk zaś będzie się starał – zapewne z sukcesem – o uzyskanie Znak Dziedzictwa Europejskiego, którego znaczenia nawet nie można porównywać do Listy UNESCO. Jest to strata nie tylko dla Gdańska, ale i dla całej Polski.



8. Kopalnia soli w Bochni, poszerzająca w 2013 r. wpis na Listę światowego dziedzictwa z 1978 r. kopalni soli w Wieliczce. Kaplica. Fot. A. Siwek

8. Salt mine in Bochnia, listed in 2013 as a World Heritage Site and expanding the entry of the salt mine in Wieliczka of 1978. Chapel. Photo by A. Siwek

9. Kopalnia soli w Bochni, poszerzająca w 2013 r. wpis na Listę światowego dziedzictwa z 1978 r. kopalni soli w Wieliczce. Chodnik – komunikacja pozioma. Fot. A. Siwek

9. Salt mine in Bochnia, listed in 2013 as a World Heritage Site and expanding the entry of the salt mine in Wieliczka of 1978. Gallery – horizontal transport system. Photo by A. Siwek

10. Zamek Żupny w Wieliczce, poszerzający w 2013 r. wpis na Listę światowego dziedzictwa z 1978 r. kopalni soli w Wieliczce. Sala Gotycka. Fot. A. Siwek

10. Saltworks Castle in Wieliczka, listed in 2013 as a World Heritage Site and expanding the entry of the salt mine in Wieliczka of 1978. The Gothic Room. Photo by A. Siwek



10

Tak więc na polskiej Liście informacyjnej obecnie znajdują się tylko dwie propozycje, które mogą bezpośrednio prowadzić do nowych wpisów. W obydwu przypadkach jest to jednak dosyć wczesny etap przygotowań. Jeśli chodzi o Przełom Dunajca, trzeba tu rozstrzygnąć kilka zasadniczych kwestii. Po pierwsze, ustalić materialny przedmiot (i granice) tego wpisu – zadanie szczególnie złożone w przypadku dóbr natury. Po drugie, zdecydować o kategorii nominacji – warto rozważyć, czy nie powinna to być nominacja w kategorii „dobra mieszane” (rzeka w krajobrazie i tradycja flisaków). Po trzecie, należy porozumieć się ze Słowacją, która jest inicjatorem i naturalnym partnerem w tej nominacji.

W przypadku Tarnowskich Gór nominacja również wymaga określenia strategicznych założeń. Z krajowej perspektywy unikatowość rozległego systemu podziemnych górniczych wyrobisk i sieci sztolni wybudowanych w nizinnej okolicy nie budzi wątpliwości. Podobnie jest z oceną znaczenia, jakie to górnictwo miało dla rozwoju przemysłu w naszej części Europy. Jednak oceny te wymagają uznania i potwierdzenia przez międzynarodowych ekspertów. Problemem jest również zapewnienie odpowiedniego systemu

ochrony i zarządzania tym dobrem, zgodnie ze standardami UNESCO. Poza tym główną siłą sprawczą tej nominacji jest regionalne stowarzyszenie. Aby odpowiednio przygotować dobro i dokumentację, wymagane jest wsparcie z zewnątrz – potrzebne jest po prostu finansowanie w innej skali.

Polska Lista informacyjna jest bardzo skromna, a znajdujące się na niej dobra nie będą mogły być szybko zgłoszone. Przygotowanie nominacji jest żmudnym, złożonym i kosztownym procesem, a formalna procedura oceny nominowanego dobra (już po złożeniu wszystkich dokumentów do Centrum Światowego Dziedzictwa) trwa co najmniej półtora roku⁷. Poprzedni polski obiekt – Hala Stulecia we Wrocławiu – został wpisany na Listę w roku 2006, można się więc obawiać, że kolejny wpis zostanie dokonany nie wcześniej niż za 4-5 lat⁸.

Ta sytuacja jest niepokojąca, szczególnie jeżeli spojrzeć na listy informacyjne innych krajów. Rekordziści wpisali na nie już 30, 40, a nawet 50 propozycji. Co więcej, samo przygotowanie tych propozycji staje się przemysłowym procesem. Dobrym tego przykładem są Niemcy, gdzie skandal związany z wykreśleniem Drezna sprawił, iż ruch światowego dziedzictwa zyskał



11

ogromne wsparcie finansowe i organizacyjne. Lista informacyjna powstaje tam w ogólnokrajowym konkursie, do którego zaangażowano międzynarodowych ekspertów. Obejmuje ona kilkadziesiąt dóbr, które latami można będzie sukcesywnie przygotowywać do formalnego zgłoszenia. Taką politykę stosuje kilka najbardziej świadomych krajów (w ostatnim czasie szczególnie Chiny), co pozwala im na regularne rozszerzanie Listy UNESCO.

Rozbudowana Lista informacyjna jest potrzebna również z konserwatorskiego punktu widzenia. Dla ochrony dobra najkorzystniejszy jest bowiem okres, gdy jest ono przygotowywane do zgłoszenia i oceny. Mobilizuje to władze, zarządców i lokalne społeczności do prac konserwatorskich, doskonalenia systemu ochrony i zarządzania, likwidacji zagrożeń. Najłatwiej wtedy uzyskać fundusze, etaty, potrzebne inwestycje. Dlatego wpisanie na Listę informacyjną wielu dóbr, które mają nawet w odległej perspektywie szanse na spełnienie kryteriów światowego dziedzictwa, powinno być celem konserwatorów i zarządców tych dóbr.

Komitet ds. Światowego Dziedzictwa Kulturowego w Polsce reprezentuje takie właśnie stanowisko. Dlatego we współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa i Polskim Komitetem Narodowym ICOMOS podejmuje działania, które mają doprowadzić do poszerzenia polskiej Listy informacyjnej. Obecnie analizowana jest możliwość przygotowania kilku seryjnych i międzynarodowych nominacji.

Od kilku już lat trwają prace, które mają doprowadzić do nominacji obejmującej dziedzictwo

socrealizmu. Mają to być dzieła architektury i urbanistyki reprezentujące najciekawsze realizacje z kilku krajów dawnego bloku wschodniego (bez Rosji). Polską propozycją jest Nowa Huta. Kilka krajów będzie też najprawdopodobniej uczestniczyło w przygotowaniu nominacji obejmującej żydowskie cmentarze w dużych ośrodkach z czasów rozwoju przemysłu. Polskę ma reprezentować cmentarz żydowski w Łodzi. Seryjny charakter ma też mieć nominacja drewnianych meczetów na Podlasiu (Bohoniki i Kruszyniany). Wydaje się, że ta nominacja powinna objąć również wybrane meczety po stronie białoruskiej.



12

W rozważaniach pojawiają się też inne obiekty: Rezerwat Archeologiczno-Przyrodniczy „Krzemionki” (dawne wyrobiska krzemienia), młyn papierniczy w Dusznikach Zdroju (możliwy wpis z Czechami), Kanał Elbląski (zabytek techniki), Nikiszowiec (jako zespół mieszkaniowy przyfabryczny), krajobraz kulturowy Żuław (nominacja seryjna z Niemcami i Holendrami). Każda z tych propozycji jest interesująca i można wyobrazić sobie jej uzasadnienie, ale też każda wymaga rozwiązania wielu problemów technicznych, własnościowych, finansowych, konserwatorskich etc.

Wszystkie wymienione propozycje są co najwyżej w fazie pierwszych przygotowań. Nie wszystkie trafią nawet na Listę informacyjną – w przypadku międzynarodowych nominacji potrzebna jest współpraca zagranicznych partnerów. Tym niemniej również to zestawienie pokazuje, że potrzeba wiele pracy i środków, by w perspektywie dekady Polska mogła wprowadzić nowe nominacje na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Poszerzanie Listy światowego dziedzictwa o nowe polskie dobra jest bez wątpienia ważnym zadaniem, jednak jeszcze ważniejsze jest odpowiednie utrzymanie dóbr już wpisanych. W tej kwestii też jest wiele do zrobienia.

Przed wszystkim dopracowania wymaga cały system funkcjonowania dóbr światowego dziedzictwa w Polsce. Mówienie o systemie jest uzasadnione, gdyż skuteczna ochrona dóbr światowego dziedzictwa wymaga wielu uzupełniających się elementów. Przed

wszystkim potrzebne są odpowiednie zapisy legislacyjne, gdyż dobra światowego dziedzictwa nie są kategorią, która funkcjonuje w polskim prawie dotyczącym ochrony dziedzictwa. W rezultacie nie funkcjonuje system wsparcia, który w stopniu stosownym do wartości dóbr pomógłby zarządom dobra te chronić. Dotyczy to dóbr światowego dziedzictwa oraz pomników historii, czyli najwartościowszej, bardzo wąskiej części naszego zasobu dziedzictwa. Usprawnienia wymaga też nadzór, jaki jest sprawowany nad tymi dobrami. Formalnie ich ochrona nie różni się od ochrony, jaka jest sprawowana nad dziesiątkami tysięcy obiektów wpisanych do rejestrów zabytków. W konsekwencji zdarzało się, że wojewódzki konserwator zabytków przekazywał kompetencje w tym zakresie szefowi delegatury bądź miejskiemu konserwatorowi zabytków (co może być jeszcze groźniejsze). Zdarzają się też inwestycje i remonty, które zagrażają wartościom, ze względu na które obiekty zostały uznane za światowe dziedzictwo. Takie sytuacje są niedopuszczalne, dlatego Komitet ds. Światowego Dziedzictwa Kulturowego w Polsce wnioskuję, by decyzje dotyczące dóbr światowego dziedzictwa podejmowali tylko wojewódzcy konserwatorzy zabytków oraz by inwestycje mające wpływ na te dobra były opiniowane przez ten Komitet.

Drugim ważnym obszarem działań jest uzupełnienie dokumentacji oraz udoskonalenie form i narzędzi

11. Białowiecki Park Narodowy, jedyne polskie dobro należące do kategorii „dobra natury”, wpisany na Listę światowego dziedzictwa w 1979 r. (wspólnie z Białorusią). Fot. A. Siwek

11. Białowieża National Park, the only Polish good in the “natural heritage” category, listed as a World Heritage Site in 1979 (including its Belarusian part). Photo by A. Siwek

12. Brzezinka, Państwowe Muzeum Auschwitz Birkenau, element wpisu na Listę światowego dziedzictwa pod nazwą Auschwitz Birkenau, niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945), wpis w 1979 r. Fot. A. Siwek

12. Brzezinka, Auschwitz-Birkenau State Museum, an element of a World Heritage Site Auschwitz-Birkenau, German Nazi Concentration and Extermination Camp (1940-1945), listed in 1979. Photo by A. Siwek

13. Historyczne centrum Warszawy, wpisane na Listę światowego dziedzictwa w 1980 r. Istnieje problem z określeniem strefy buforowej dobra. Fot. A. Siwek

13. Historic centre of Warsaw, listed as a World Heritage Site in 1980. There is a problem in specifying the buffer zone of the site. Photo by A. Siwek



zarządzania poszczególnymi dobrami wpisanymi na Listę⁹. Wymagania dotyczące prezentacji wartości dóbr (wyjątkowa uniwersalna wartość – *outstanding universal value* – OUV), autentyzmu i integralności oraz systemu zarządzania dobrem przez cały czas są doskonałe i zmieniają się. Dokumentacje opracowane w latach 80. XX wieku (wtedy wpisano pierwsze polskie nominacje) nie spełniają obecnych wymagań, należy więc je uzupełniać.

Uzupełnianie i poprawianie starszych nominacji realizowano poprzez wykonanie Retrospektywnej inwentaryzacji (*Retrospective Inventory*), a obecnie należy wykonać tzw. Oświadczenia OUV (*Statement of OUV*)¹⁰.

Istotą tych oświadczeń (i zasadniczym celem ochrony dóbr) jest bezwzględne utrzymanie określania wartości dobra (OUV i kryteriów) z czasów, gdy było ono wpisywane na Listę. Ten element po prostu nie może ulec zmianie. Natomiast określenie autentyzmu i integralności dobra oraz przede wszystkim sposobu jego ochrony i zarządzania może się zmieniać.

Tak więc doskonalenie tych dokumentów, a przede wszystkim systemów ochrony dóbr jest zadaniem zawsze aktualnym.

Polskie dobra mają już opracowane Oświadczenia OUV i teraz czekają na zatwierdzenie. To zadanie było jednak o tyle proste, iż zgodnie z oficjalnymi zaleceniami oświadczenia nie powinny przekraczać dwóch stron, a ich forma jest ściśle określona. Daleko bardziej skomplikowane jest przygotowanie planów zarządzania. Te dokumenty – dla których nie ma uniwersalnego wzorca – mają bowiem stanowić podstawę zorganizowania całego systemu ochrony, zarządzania i wykorzystania dóbr światowego dziedzictwa. Połączenie tylu zadań jest bardzo trudne, czego dowodem jest brak planów zarządzania w przypadku zdecydowanej większości polskich dóbr. Opracowanie ich i wdrożenie jest obecnie najważniejszym zadaniem, przed którym stoi środowisko odpowiedzialne za dobra światowego dziedzictwa w Polsce¹¹.

Opracowanie planów zarządzania będzie oczywiście dopiero początkiem rozwiązywania problemu, bo przecież plany te trzeba wdrożyć. I tu pojawi się na pewno wiele komplikacji. Ich przykładem może być tworzenie tak zwanej strefy buforowej dla Starego Miasta w Warszawie.

Utworzenie strefy buforowej jest wymogiem formalnym, obowiązującym dobra wpisane na Listę UNESCO. W zespołach miejskich jest to również użyteczny instrument zarządzania – służy ochronie panoram, zagrożonych przede wszystkim budową dominujących wieżowców. Wysokie budynki widać z daleka, dlatego strefy buforowe, w których konserwator będzie mógł opiniować inwestycje, muszą być rozległe.

14. Przełom Dunajca, widok wejścia w gardziel przełomu od strony południowej, ze Sromowców Niżnych. Potencjalny kandydat do wpisu na Listę światowego dziedzictwa. Fot. A. Siwek

14. Dunajec River Gorge, view of the entrance to the gorge as seen from the south, from Sromowce Niżne. A potential candidate for UNESCO World Heritage List. Photo by A. Siwek

15. Nowa Huta, Centrum Administracyjne Kombinatoru Metalurgicznego, element zabytkowego układu urbanistycznego, będącego przedmiotem aspiracji, dyskusji i polemik dotyczących możliwości zgłoszenia na Listę informacyjną. Fot. A. Siwek

15. Nowa Huta, the Administrative Centre of the former Lenin Steelworks, an element of a historical urban system being the object of aspirations, discussions and polemics concerning the possibility of its submission to the Tentative List. Photo by A. Siwek



Zaproponowano więc, by strefa buforowa w Warszawie liczyła ponad 660 hektarów, czyli obejmowała by obszar 25 razy większy niż wynosi powierzchnia wpisanego na Listę światowego dziedzictwa Starego Miasta (26 hektarów). Zagraniczni eksperci ten wniosek zwrócili – formalna decyzja została podjęta podczas 37. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w Kambodży – proponując, by cały obszar poddać kontroli konserwatorskiej poprzez jego wpis do rejestru zabytków¹². Jest to oczywiście niemożliwe, ale trzeba będzie stworzyć odpowiednie podstawy prawne, by rzeczywiście zagwarantować ochronę panoramy Starego Miasta.

Innym przykładem współczesnych problemów z zarządzaniem dobrami światowego dziedzictwa jest Wrocław. W tym przypadku niejednoznacznie są oceniane nowe inwestycje powstające na terenie i w pobliżu Hali Stulecia. Dyskusje budzi budowa podziemnego parkingu (z elementami nadziemnymi), rozbudowa Pawilonu Czterech Kopuł oraz budowa nowej drogi. Suma tych inwestycji powoduje, że Komitet Światowego Dziedzictwa domaga się oceny ich wpływu na zachowanie wartości zespołu. Wrocław pokazuje więc, iż proces zarządzania powinien być na

tylko usprawniony, by takie oceny oddziaływania inwestycji były dokonywane przed ich rozpoczęciem. Nie warto bowiem nawet spekulować co będzie, gdyby wykonane *post factum* oceny wykazały, że wartość OUV została poważnie zagrożona.

Przykładów różnego rodzaju problemów związanych z ochroną, zarządzaniem i zagospodarowaniem dóbr światowego dziedzictwa jest oczywiście znacznie więcej. I jest to zupełnie naturalne, ponieważ są to obiekty i zespoły, które muszą współcześnie funkcjonować, są intensywnie użytkowane, podlegają procesom niszczenia – tak jak cały zasób dziedzictwa. Odróżnia je natomiast, oprócz niezwyklej wartości, objęcie rygorystycznymi i jednocześnie uniwersalnymi standardami, które tylko w pewnym zakresie mogą uwzględnić lokalne uwarunkowania. I jeżeli standardy te zostaną istotnie przekroczone, to konsekwencją może być wpisanie na Listę dóbr zagrożonych, a w skrajnym przypadku nawet skreślenie z Listy UNESCO. Trzeba więc znać i respektować zobowiązania, które sami podjęliśmy w momencie uznania wybranych dóbr za światowe dziedzictwo. Ale to pozytywna konkluzja, bo dotyczy przecież najcenniejszej części zasobu naszego dziedzictwa. ■

Dr hab. inż. Bogusław Szmygin, profesor Politechniki Lubelskiej, kierownik Katedry Konserwacji Zabytków, prorektor Politechniki Lubelskiej. Specjalizuje się w zagadnieniach ochrony i konserwacji zabytków architektury (teoria konserwatorska, światowe dziedzictwo UNESCO, rewitalizacja miast historycznych, ochrona ruin, systemy ochrony dziedzictwa). Autor ponad 100 publikacji, redaktor naukowy kilkunastu monografii, autor kilkunastu programów badawczych i edukacyjnych (m.in. ponad 50 scenariuszy filmów edukacyjnych). Prezes PKN ICOMOS, były przewodniczący Komitetu ds. Światowego Dziedzictwa w Polsce, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Naukowego Teorii Konserwatorskiej.

Przypisy

¹ W rzeczywistości podczas sesji dokonywane są również drobne korekty związane z nominacjami (zgłaszane przez poszczególne państwa). W Phnom Penh dokonano zmian w nazewnictwie dwóch polskich dóbr. Zmieniono oficjalną nazwę zespołu kościołów małopolskich – wprowadzono polskie określenie „Małopolska” zamiast dotychczas stosowanego określenia „Little Poland”. Podobnie zrobiono w przypadku Krakowa – w oficjalnych dokumentach będzie stosowana tylko polska forma zamiast dotychczasowej „Cracow”. Zmiany te

umożliwią stosowanie jednolitego nazewnictwa we wszystkich oficjalnych dokumentach oraz – co szczególnie ważne – w materiałach promocyjnych.

² Na terenie Polski nominację tworzą następujące cerkwie: cerkiew pw. św. Paraskiewy w Radrużu, cerkiew pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Chotyńcu, cerkiew pw. św. Michała Archanioła w Smolniku, cerkiew pw. św. Michała Archanioła w Turzańsku (woj. podkarpackie) oraz cerkiew pw. św. Jakuba Młodszego Apostoła w Powroźniku, cerkiew pw. Opieki Bogurodzicy w Owczarach, cerkiew pw. św. Paraskiewy

- w Kwiatoniu, cerkiew pw. św. Michała Archanioła w Brunarach Wyżnych (woj. małopolskie).
- 3 Na Listę UNESCO były już wpisane kościoły drewniane z Polski, Słowacji, Rumunii, Rosji, Norwegii i Finlandii. Z perspektywy globalnej wszystkie obiekty reprezentują tę samą grupę typologiczną – europejskie, chrześcijańskie, drewniane kościoły.
 - 4 Informacje na temat poszczególnych dóbr z terenu Polski wpisanych na Listę światowego dziedzictwa UNESCO znajdują się na stronie internetowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa pod adresem <http://www.nid.pl/idm,79,miejsca-swiatowego-dziedzictwa-w-polsce.html>
 - 5 Statystyka pokazuje, że bardzo istotnym powodem wpisywania dóbr na Listę dóbr zagrożonych są konflikty wojenne. Obecnie na Liście tej znajduje się: w Syrii 6 dóbr (z 6 wpisanych), w Kongo 5 (z 5 wpisanych), w Afganistanie 2 (z 2 wpisanych), w Iraku 2 (z 3 wpisanych), w Palestynie 1 (z 1 wpisanego).
 - 6 Wytyczne operacyjne do realizacji Konwencji światowego dziedzictwa (wersja z 2012 r. w tłumaczeniu K. Piotrowskiej i B. Szmygina) są dostępne na stronie internetowej PKN ICOMOS.
 - 7 Jeżeli kompletna dokumentacja dobra zostanie dostarczona do Centrum Światowego Dziedzictwa do dnia 1 lutego danego roku, to nominacja ma szansę na rozpatrywanie podczas sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa roku następnego (sesje odbywają się w czerwcu-lipcu).
 - 8 Drewniane cerkwie zostały umieszczone na Liście informacyjnej w 2010 r. Biorąc pod uwagę specyfikę tej nominacji, m.in. liczbę obiektów oraz międzynarodowy charakter, należy uznać, że przygotowanie dóbr i dokumentacji zostało

dokonane bardzo szybko. Niewątpliwie kluczowe znaczenie miało w tym przypadku zaangażowanie potencjału ludzkiego, finansowego i organizacyjnego Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

- 9 Podczas 26. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w 2002 r. (Budapeszt) zostały określone tzw. cele strategiczne (*Credibility, Conservation, Capacity Building, Communication* – w 2007 r. dodano *Communities*). Cele miały być realizowane w ramach Regionalnych planów działania. Dla Europy Plan działania (*Action Plan*) miał polegać właśnie na uzupełnieniu dokumentacji, usprawnieniu zarządzania dobrami i udoskonaleniu nowych nominacji.
- 10 Przegląd obejmował dokumentację zebrane w Centrum Światowego Dziedzictwa (m.in. mapy, granice wpisów, kryteria wpisów, Oświadczenia OUV). Sprawdzany był też tytuł nominacji i obszar wpisu – sprawdzano zgodność obszaru wpisu z aktualnymi zapisami dotyczącymi ochrony. Szczególnie ważne było ujawnienie i usunięcie niezgodności dotyczących zmian tytułów wpisów oraz przygotowanie nowych Oświadczeń OUV.
- 11 Polski Komitet Narodowy ICOMOS realizuje program badawczy, którego celem jest stworzenie wzorcowego planu zarządzania. Projekt „Opracowanie modelowego planu zarządzania dobrami kulturowymi światowego dziedzictwa” jest realizowany z tzw. funduszy norweskich, we współpracy z Komitetem Narodowym ICOMOS w Norwegii.
- 12 Jest to skutek informacji zawartych we wniosku, w którym podano, iż wpisanie do rejestru (*National Heritage Register*) jest formą zapewnienia ochrony prawnej na danym obszarze – eksperci zagraniczni nie znają oczywiście innych uwarunkowań i konsekwencji wpisania tak rozległego obszaru do rejestru zabytków.

Summary

Poland and UNESCO World Heritage – accomplishments and perspectives

Poland has actively participated in the creation of the UNESCO World Heritage List since the very beginning. After more than 40 years from the establishment of the World Heritage Convention (1972), 14 Polish sites were listed as World Heritage Sites. They belong to various categories – from cultural and natural goods, through the so-called serial sites (a complex of several places) to the so-called cross-border sites (nominated places are located on the territory of at least two states). The set of Polish nominations is also diverse in terms of typology – from single buildings (wooden churches and *tserkvas*), through military architecture (the Malbork Castle), heritage of the industry (mines in Wieliczka and Bochnia), heritage of the extermination (Auschwitz Birkenau) to the extensive old urban complexes (Warsaw, Kraków, Toruń, Zamość).

The growing list of Polish entries must provoke questions about the previous functioning and the future of the World Heritage movement in Poland. First of all, the questions con-

cerning the potential of new nominations must be answered (Poland has only 4 items on the Tentative List). The system of protection of particular, already listed goods needs to be improved (several Polish sites have problems in which the World Heritage Centre is already interested). Finally, there is a very important issue of organization of the functioning of the entire system of listed and nominated goods (management, funding, legal regulations, tourist traffic, etc.) on the national scale.

The condition of the resources on the UNESCO World Heritage List and our country's policy in this respect gain now particular importance, as Poland has been selected a member of the World Heritage Committee. For 4 years Poland will thus take part in taking all the most important decisions of this organization. It is a tremendous distinction and responsibility, because the Committee represents 190 states that have ratified the World Heritage Convention. But it also means that our national accomplishments and actions will be more visible and exposed to international evaluation. Therefore, their quality must be constantly improved and the circle of people familiar with these issues must be broadened.